Kraków
PT. Biblioteka Jagiellońska

Nr. 246 (Należytość pocztowa opłacona ryczałtem.) Lwów, środa 17 października 1934 Rok 124

GAZETA LWOWSKA

wychodzi każdego powszedniego dnia popołudniu.

Ceny prenumeraty:
We Lwowie bez doręczenia do domu . mies. zł. 2·—, kwart. 6·—
z dostawą do domu . mies. zł. 2·40, kwart. 7·—
Na prowincji z przesyłką pocztową . . mies. zł. 2·40, kwart. 7·—
Za granicą . . . . mies. zł. 5·—, kwart. 15·—

Numer telefonu REDAKCJI I ADMINISTRACJI 21-17.
Konto PKO Lwów № 504.044

ADRES REDAKCJI I ADMINISTRACJI: LWÓW, UL. ZIMOROWICZA 15 I. p.
Listy należy frankować. — Reklamacje otwarte wolne od opłaty.
Rękopisów nadesłanych nie zwraca się.

CENA NUMERU 10 gr.

Ceny ogłoszeń:
Za 1 wiersz milimetr. (6½ cm. szer.) w zwykłych ogłoszeniach **gr. 30**, w nadesłanem i w nekrologach **gr. 50**, w kronice, repertuar, dział gospodarczy, plaski w tekście **gr. 70**, pod nagłówkiem na pierwszej stronie **zł. 1·—**. Za jedno słowo w drobnych ogłoszeniach **gr. 10**, kupno i sprzedaż słowo **gr. 12**, matrymonialne, korespondencje, prywatne słowo **gr. 20**, **dla poszukujących pracy gr. 5.** Z zastrzeżeniem miejsc 25 prc. Zagranicz. o 50 prc. drożej

Dziesięciolecie powstania K. O. P.

W dniu 14. października b. r., żołnierze Korpusu Ochrony Pogranicza święcili dziesiątą rocznicę swego istnienia — święto wspomnień o dokonanej pracy pokojowej. Owi żołnierze, którzy polskim orężem wytykali na wschodzie nasze granice i w strzeleckich rowach złożyli hojną daninę swej krwi, powierzyli następnie zaszczytną wartę — odchodząc sami — żołnierzom K. O. P-u.

Ciężkie chwile przeżywały kresy wschodnie do roku 1924. Uzbrojone bandy terroryzowały spokojną ludność, zatrzymywały pociągi, rabowały pasażerów, mordowały policjantów. Obywatelstwo ziemskie nie było pewne dnia, ani godziny. Małe miasteczka kresowe żyły pod ciągłą grozą. Można było przytaczać całe tysiące faktów z pogranicznych ziem, tysiące zdumiewających drastycznością szczegółów napadów bandyckich na kresowe miasteczka i osady.

Dziesięć lat przeszło zaledwie, a owa straszna rzeczywistość wydaje się jedynie snem przykrym. Ostały napady, mordy, pożogi. A stało się to nie dzięki politykom i ich interwencjom dyplomatycznym, lecz dzięki karnym, w karby twardej dyscypliny ujętym i świadomym swego posłannictwa, żołnierzom K. O. P-u, czujnym i rycerskiego ducha pełnym strażnikom polskości i Majestatu Rzeczypospolitej.

Korpus Ochrony Pogranicza, zapewniwszy bezpieczeństwo ludności kresów i dawszy jej możność zajmowania się produktywną pracą, czuwa nadal nad granicą. Unicestwia zakusy tych, co dla doraźnego zysku, gotowi są działać na szkodę naszego bilansu handlowego, nie dopuszcza do Polski wywrotowców i szpiegów.

Praca służby granicznej nie jest jednak jednym polem, na którem pracują oddziały K. O. P-u. Oddziały te składają się z żołnierzy dobieranych do sprawnego i dobrego pełnienia swych obowiązków. Element ten rzucony na kresy wschodnie nie mógł się odseparować od codziennego życia i powszechnych trosk ludności terenów kresowych. Żyjąc wśród niej, musi się ją rzeczy brać udział w tem życiu. Stąd to kadry zawodowe K. O. P-u są najczęściej czynnym członkiem każdego stowarzyszenia polskiego na pograniczu. Nie w sensie płacenia wkładki miesięcznej, lecz w sensie czynnego udziału w jego życiu.

Żołnierz K. O. P-u jest opiekunem ludności pogranicza. Gdzie tylko łuna pożaru zabłyśnie, tam spieszą oddziały przeciwpożarowe K. O. P-u. W razie nieurodzaju żołnierz K. O. P-u ostatnim kęsem dzieli się z najuboższymi. Zwłaszcza czuły jest na niedolę dzieci. Znajduje czas na założenie i uprawianie małego ogródka, aby rolnikowi kresowemu pokazać, co ziemia dać może, jeżeli się nad nią należycie pracuje. Przez nieprzebyte bagna buduje kładki, a gdy jeszcze chwilę czasu znajdzie, to poświęca ją szerzeniu zamiłowania sportu wśród młodzieży.

Dlatego to dziś w Święto K. O. P-u darzy jego żołnierzy wdzięcznością Polska cała, życząc im, aby i dalsza ich praca była tak, jak dotychczas owocną.

A. L.

——o——

Zwłoki Poincarego spoczną w Panteonie.

Paryż. 16. X. (PAT). Zgon Rajmunda Poincare, aczkolwiek liczono się z nieuniknionem następstwem jego choroby, wywarł ogromne wrażenie we Francji, gdyż zmarły cieszył się opinją jednego z największych francuskich mężów stanu. O ostatnich chwilach Poincarego opowiada otoczenie zmarłego co następuje:

Zamach marsylski, a w szczególności tragiczna śmierć króla Aleksandra i min. Barthou do głębi wstrząsnęła Rajmundem Poincare. Stan jego zdrowia, do tego czasu nie budzący niepokoju, nagle pogorszył się. Prezydent położył się do łóżka. Od dwóch dni rodzina stwierdziła, że Poincare słabnie coraz bardziej. Wczoraj wieczorem rozpoczęła się agonja. Przy umierającym czuwała żona i najbliższa rodzina, oraz dr. Baudin. Prezydent zgasł bez cierpień o godz. 3·30 nad ranem.

Wdowie złożyli kondolencje prezydent Lebrun, b. prezydent republiki Millerand, prem. Doumergue, członkowie rządu i korpusu dyplomatycznego, m. i. amb. **Chłapowski imieniem rządu polskiego.** Pogrzeb wyznaczono na sobotę 20. b. m.

W obecności prezydenta republiki, członków rządu i korpusu dyplomatycznego zwłoki będą przeniesione do katedry Notre - Dame, skąd po nabożeństwie przewiezione będą do **Panteonu.** Tam nad trumną wygłosi przemówienie prezyd. Lebrun. Defilada wojskowa zakończy ceremonję. Złożenie zwłok do grobu rodzinnego w Sampigny nastąpi jedynie w obecności najbliższej rodziny.

DEPESZE P. PREZYDENTA R. P. I MIN. BECKA.

Warszawa. 16. X. (PAT). Prezydent Rzplitej wysłał do prezyd. Lebruna następującą depeszę: W chwili, gdy Francję ponownie dotyka ciężka żałoba, pozbawiająca ją jednego z największych jej synów, Rajmunda Poincare, pragnę wyrazić W. E. moje najszczersze wpsółczucie i powiadomić W. E., że cały naród polski nie zapomni nigdy przyjaźni, którą wielki Zmarły okazywał zawsze Polsce. (—) Ignacy Mościcki.

Min. Beck wysłał do pani Poincare depeszę następującą: Łącząc się całem sercem z uczuciami Polski, wyrażonemi przez prezydenta Rz. P. w depeszy do J. E. prezyd. Lebruna, proszę Panią, aby w bólu jaki ją dotknął, zechciała przyjąć wyrazy mojej czci i głębokiego współczucia wraz z zapewnieniem, że moje wspomnienia osobiste, które zachowuję o wielkim mężu stanu, a w szczególności z momentów, w których miałem zaszczyt poznać go zbliska, pozostają wyryte w mej pamięci. (—) **Józef Beck.**

Aresztowanie wspólnika Georgjewa.
Na tropie inicjatora zamachu.

Paryż. 16. X. (PAT). Jeden z członków organizacji terorystycznej Sylwester Malny vel Chalny, który zdołał zbiec żandarmom, legitymującym go przed kilku dniami w Fontainebleau i przez 4 dni ukrywał się w lasach, został aresztowany na przedmieściu Malin, na drodze do Paryża. Malny wstąpił na chwilę do kawiarni w Malin. zwrócono tam jednak uwagę na niego i zawiadomiono policję. Żandarmerja zdołała tym razem przybyć na czas i ujęła Malnego. Nie stawiał on oporu. W komisarjacie policyjnym Malny oświadczył, że jest bardzo wyczerpany. Od czterech dni nic nie jadł i spał w rowach. Po czterech dniach błąkania się, zdołał się wydostać z lasów i trafić do Malin, gdzie kupił sobie palto i czapkę dla zmylenia czujności policji. Znaleziono przy nim 700 franków i kompas.

Genewa. 16. X. (PAT). Śledztwo prowadzone jest także i w Lozannie, gdyż według przekonania policji, gdyby zamach w Marsylji nie był się udał, **spiskowcy urządziliby zamach w Lozannie,** dokąd król Aleksander miał zamiar przybyć, by zasięgnąć porady u lekarza chorób gardła.

Potwierdza się wiadomość o zidentyfikowaniu szefa bandy spiskowców. Kwaternik podający się za Kramera, utrzymywał łączność między poszczególnymi członkami organizacji terorystycznej, dostarczał pieniędzy, dawał bezpośrednie dyrektywy spiskowcom i t. p. **On to zebrał całą grupę w Zurychu, potem w Lozannie.** Dwie osoby z tej grupy przybyły do Szwajcarji z Monachium, dwie inne wprost z Węgier. Jednym z nich był Kelemen vel Suk, vel Georgjew. Organa śledcze są zdania, że zarówno Kwaternik, jak i reszta spiskowców, pozostających dotychczas na wolności, ukrywa się albo w Szwajcarji, albo nawet w samym Paryżu.

Paryż. 16. X. (PAT). Agencja Havasa donosi z Genewy, że Eugenjusz Kwaternik został zauważony dziś w jednej z kawiarń genewskich, zdołał jednak umknąć przed policją, zanim ta przybyła do kawiarni i wyjechał natychmiast do Lozanny.

Sofia. 16. X. (PAT). Wysiłki bułgarskiej policji zmierzające do ustalenia czy morderca jest rzeczywiście macedońskim terorystą Georgjewem, nie dały dotychczas ostatecznych wyników. Policja bułgarska, która posiada odbitki daktyloskopijne, oraz odcisk Georgjewa, zwróciła się do policji paryskiej o przysłanie daktyloskopijnego zdjęcia zamachowca. Żona Georgjewa zamieszkała w Sofji oświadczyła dziś policji, że mąż jej posiada na ciele szczególny znak, który pozwoli ustalić tożsamość jego bez żadnych wątpliwości.

Wybory samorządowe we Francji.

Paryż. 16. X. (PAT). Wczorajsze uzupełniające wybory samorządowe zmieniły układ sił politycznych w samorządzie. Zyskały mandaty stronnictwa umiarkowane, a **straty ponieśli radykali,** lecz najbardziej znamienny jest fakt, że socjaliści Bluma zyskali tylko 3 mandaty, gdy **komuniści podwoili swój stan posiadania z 17 na 34 mandaty.**

Wybory wczorajsze przeszły naogół spokojnie, ale już po wyborach doszło do zajść w Mantes, Epinay, Roubaix i Lyonie. W Lille wykryto **fałszerstwa wyborcze,** mianowicie stwierdzono, że z urny w pierwszem głosowaniu zginęło wiele głosów. Obecnie odnaleziono te kartki u pewnego osobnika, którego aresztowano. Stwierdzono, że były to głosy oddane na komunistów.

TELEGRAMY.

ROKOWANIA HANDLOWE POLSKO-HISZPAŃSKIE.

Warszawa. 16. X. (PAT.) Od kilku dni prowadzone są w Madrycie rokowania wstępne nad uregulowaniem na nowo całokształtu stosunków handlowych polsko-hiszpańskich, które uległy ostatnio poważnym komplikacjom z uwagi na wygaśnięcie z dniem 25 września br., wypowiedzianego przez Hiszpanję traktatu handlowego z Polską z r. 1930. Rokowaniami kieruje ze strony polskiej poseł Rz. P. w Madrycie Perłowski.

SZYKANY CZESKIE.

Morawska Ostrawa. 16 X. (PAT.) Wczoraj rano do ochronki polskiej w Gruszowie na Śląsku nadolzańskim przybyło dwóch umundurowanych policjantów, którzy zwrócili się do kierownika szkoły polskiej z żądaniem rozpuszczenia dzieci i oddania kluczy do lokalu. Ponieważ kierownik nie zastosował się do tego żądania, policja przeprowadziła natychmiast opróżnienie lokalu przez dzieci w wieku od 3 do 5 lat. Ochronka utrzymywana była przez gminę. Gdy niedawno gmina odmówiła utrzymywania ochronki, przyjęła ją Macierz Szkolna. Ochronka nadal mieściła się w lokalu, należącym do gminy, która nie załatwiła dotychczas podania Macierzy Szkolnej o użyczenie jej tego lokalu na ochronkę. Ta okoliczność posłużyła, zdaje się, policji czeskiej za pozór do wystąpienia przeciw ochronce **polskiej.**

ŚMIERTELNA DANINA POLSKICH GÓRNIKÓW.

Lyon. 16 X. (PAT.) Odbył się tu bardzo uroczyście pogrzeb ofiar katastrofy kopalni w St. Pierre la Palude, w której zginęło 34 górników, w tej liczbie **14 Polaków.** Udział wzięli przedstawiciele władz i związków, a także reprezentujący amb. Chłapowskiego konsul polski z Lyonu p. Czosnowski, który w swem przemówieniu przypomniał społeczeństwu francuskiemu, że **Polacy niejednokrotnie ofiarą swego życia przyczyniają się do dobrobytu Francji.**

LIKWIDACJA REWOLUCJI W HISZPANJI.

Paryż. 16 X. (PAT.) Z Madrytu donoszą: Wojska rządowe otaczają ostatnie ogniska ruchu rewolucyjnego. W Oviedo aresztowano deputowanego socjalistycznego Menendeza i 2 przywódców oddziałów rewolucyjnych. Poza okręgiem górniczym Asturji, w całej Hiszpanji, nie wyłączając Barcelony, panuje zupełny spokój. Premjer rządu hiszpańskiego otrzymuje tysiące depesz z prośbą o ułaskawienie, skazanych na karę śmierci oficerów katalońskich Ferrasa i Escofeta.

Kronika polityczna.

Zgromadzenie Ligi Narodów zbierze się 15 listopada na sesję nadzwyczajną dla powzięcia decyzji w sprawie sporu boliwijsko-paragwajskiego o Gran Chaco.

Kongres poprawy moralności. W Budapeszcie odbyło się otwarcie międzynarodowego kongresu poprawy moralności publicznej z udziałem przedstawicielek 17 państw, z Polski p. Kętrzyńska.

Pierwszy dyplomata sowiecki w Rumunji. Do Bukaresztu przybył radca poselstwa sowieckiego w Budapeszcie Borys Nikołajew. Gościa przyjął min. Titulescu. Jest to pierwszy dyplomata sowiecki w Bukareszcie do czasu wojny.

——o——

Wiadomości bieżące.

16
października 1934

Wtorek
Jadwigi
Jutro: Małgorzaty
Wschód słońca 6·01
Zachód „ 16·42

TEATR WIELKI.

Wtorek godz. 19.30: „12.000".
Środa godz. 19.30. „12.000".
Czwartek godz. 19.30: „Marchelt gruby a sprośny".
Piątek godz. 19.30: „12.000".
Sobota godz. 19.30: „12.000".
Niedziela godz. 15.30 popoł. „Zwyciężyłem kryzys". — Godz. 19.30 w. „12.000".

TEATR ROZMAITOSCI.

Wtorek przedstawienie zawieszone.
Środa godz. 19.30: „Cudze dziecko" (premiera).
Czwartek godz. 19.30: „Mięczak".
Piątek godz. 19.30: „Cudze dziecko".
Sobota godz. 19.30: „Cudze dziecko".
Niedziela godz. 19.30: „Cudze dziecko".

KINOTEATRY:

APOLLO: „Człowiek dwóch światów".
ATLANTIC: „Czar wiedeńskiego walca"
CASINO: „Tu rządzi humor" z Flip i Flapem.
CHIMERA: „Wesoła Zuzanna".
COLOSSEUM: „Spełnione marzenia i rewja
GRAŻYNA: „Quo Vadis".
KOPERNIK: „Imperatorowa" z Marleną Dietrich.
MARYSIENKA: „Imperatorowa" z Marlena Dietrich oraz rewja.
MUZA: „Czibi".
PALACE: „Czy Lucyna to dziewczyna?"
PAN: „Buntownik" oraz rewja.
PASAŻ: „Dziewczyna na rozkaz" i rewja
RAJ: „Jej wysokość praczka".
STYLOWY: „Prywatne życie Henryka VIII." oraz rewja.
ŚWIT: „Przygoda na Lido" i „Noc dla Ciebie".
UCIECHA: „Sherlock Holmes" i rewja.

——o——

— **Teatr Wielki.** W Teatrze Wielkim powtórzenie sztuki Bruno Franka „12.000", w reżyserji R. Niewiarowicza i dekoracjach O. Rexa.

— **Teatr Rozmaitości.** Dziś Teatr Rozmaitości nieczynny z powodu przygotowań do sowieckiej komedji pt. „Cudze dziecko". Sztuka ta ukaże się po raz pierwszy we środę na scenie Teatru Rozmaitości w reżyserji K. Tatarkiewicza.

KOMUNIKATY.

— **Rozstrzygnięcie radjowego konkursu parodystycznego Wilhelma Korabiowskiego.** Dziś 16 bm. o godz. 22.45 p. W. Korabiowski odpowiadać będzie na listy i rozwiązania, które nadeszły po jego ostatniej audycji pt. „Aktorzy lwowscy w karykaturze". Pozatem nadany będzie epilog ze sztuki Chestertona pt. „Człowiek, który był czwartkiem", w którym wszystkich siedem ról odtworzy p. Korabiowski. Zarówno zapowiedź rozstrzygnięcia konkursu, jak i nowa audycja wzbudziła duże zainteresowanie.

— **Towarzystwo Naukowe we Lwowie.** Posiedzenie Sekcji Historji, Sztuki i Kultury odbędzie się we czwartek, 18 bm. o godz. 6-ej wieczorem w Zakładzie Sztuki Polskiej i Wschodnio-Europejskiej (gmach posejmowy II. p. od frontu).

— **Staraniem Polskiego Tow. Ekonomicznego** we Lwowie odbędzie się dnia 20 bm. o godz. 18-tej w Izbie przemysłowo-handlowej przy ul. Akademickiej 17 odczyt pt. „Dynamika kosztów produkcji", który wygłosi prof. Edwin Hauswald. Goście mile widziani.

— **Konkurs na stypendja.** Zarząd Okręgu Lwowskiego Tow. Nauczycieli Szkół Średnich i Wyższych ogłasza konkurs na 6 jednorazowych stypendjów po 200 zł. z funduszu im. Józefa i Zofji Czerneckich. O stypendja te ubiegać się mogą uczniowie szkół średnich i wyższych, którzy są sierotami po nauczycielach szkół średnich, b. członkach TNSW. Okr. Lwowskiego. Do podania należy dołączyć: a) ostatnie świadectwo szkolne, względnie polecenie Wydziału Wyższej uczelni. b) zaświadczenie miejscowego Zarządu Koła TNSW., że petent jest sierotą po nauczycielu szkół średnich, członku Okręgu Lwowskiego T. N. S. W., c) świadectwo niezamożności. Termin wnoszenia podań upływa z dniem 30 października 1932. Podania należy adresować: Zarząd Okręgu Lwowskiego T. N. S. W., ul. Łyczakowska 5.

— **Colosseum.** Tylko jeszcze kilka dni graną będzie wspaniała rewja, ciesząca się niesłabnącem powodzeniem pt. „Szukaj — Pukaj" oraz przepiękny film „Spełnione marzenia". W przygotowaniu premjera nowej rewji pt. „Manewry", która obfitować będzie w najnowsze przeboje, jakich dotychczas we Lwowie nie grano. Szczegóły w afiszach.

— **Kino-rewja „Marysienka"** „Ram Pam Pam" oto tytuł najnowszej rewji, która graną jest codziennie na scenie kina „Marysienka". W przygotowaniu nowa premjera.

Wojewoda Maruszewski na lustracji.

POSTULATY GOSPODARCZE T. ZW. CIEPŁEGO PODOLA.

Wojewoda tarnopolski p. Maruszewski zwiedził w ostatnich dniach cały szereg miejscowości na terenie swego województwa i odbył większą lustrację gospodarczą. W Jezierzanach zwiedził p. Wojewoda miejską szkółkę drzew owocowych i racjonalnie prowadzone ogrody owocowe. W Borszczowie zwiedził p. Wojewoda ukraińską wystawę kilimów i odwiedził Bataljon KOP. W Wysuczce, majątku Czarkowskich - Golejewskich oglądał p. Wojewoda z wielkiem zainteresowaniem prowadzone na dużą skalę na terenie kilkudziesięciu morgów gospodarstwo szlachetnych owoców brzoskwin, moreli i winogron t. zw. „Złote Sady".

Następnie wojewoda Maruszewski udał się do Horoszowej i w rejonie Borszczowa zwiedzał gospodarstwa ogrodowe, prowadzone celowo przez osadników, którzy przedłożyli p. Wojewodzie prośbę o kreowanie szkółek drzew owocowych w interesie dalszego rozwoju gospodarczego t. zw. „Ciepłego Podola".

W Zaleszczykach był obecny p. Wojewoda na posiedzeniu Towarzystwa właścicieli sadów „Ciepłego Podola". Zainteresowane czynniki zwróciły się do p. Wojewody z prośbą o umożliwienie założenia przetwórni owocowej w Zaleszczykach.

——o——

KRONIKA MIEJSKA.

Zmienione przystanki tramwajowe. Dnia 16. bm., zostaną zmienione przystanki M. K. E. u wylotu ul. L. Sapiehy i Gródeckiej, oraz na placu Gołuchowskich, jak następuje: przystanek M. K. E. w ul. L. Sapiehy przed wylotem ul. Kętrzyńskiego, kierunek do miasta zostanie cofnięty w kierunku ul. Gródeckiej naprzeciw domu w ul. L. Sapiehy Nr. 10. Przystanek w ul. Gródeckiej naprzeciw domu Nr. 66 w kierunku do Dworca gł. zostanie cofnięty do Nr. 68. — Na **Placu Gołuchowskich:** przystanek M. K. E. naprzeciw domu Nr. 12, kierunek do Dworca gł. zostanie przesunięty do ul. Kaźmierzowskiej, naprzeciw domu Nr. 2. Przystanek M. K. E. obok Pawilonu M. K. E. w kierunku do Gabrjelówki zostanie cofnięty w kierunku pl. Krasowskiego do gmachu hr. Skarbka. Po przeciwnej stronie przed wylotem ul. Cebulnej zostanie ustawiony nowy przystanek.

Utworzenie hurtowni we Lwowie dla wyrobów ludowych. Zainteresowane czynniki przystąpiły do przygotowań celem stworzenia we Lwowie hurtowni dla wyrobów lnianych i wytwórczości przemysłu ludowego, które mieliśmy sposobność oglądać na tegorocznych Targach Wschodnich - które Lwowie. Akcja tej hurtowni ma pójść narazie wyłącznie w kierunku zaopatrzenia w te artykuły istniejące już sklepy tej branży.

Próba syrenek. Wczoraj w godzinach południowych na terenie dworca głównego odbyła się próba syrenek alarmowych.

Tani kurs motoryzacji we Lwowie. Dnia 20. b. m., rozpoczyna Małopolski Klub Automobilowy kurs motoryzacji, który trwać będzie do końca grudnia b. r. Kandydaci, którzy zechcą zdawać po ukończeniu całego kursu egzamin przed komisją urzędową, otrzymają prawo prowadzenia pojazdów mechanicznych. Na kurs motoryzacji przyjęci być mogą tylko kandydaci, którzy ukończyli szkołę średnią. Pierwszeństwo mają zawodowi sędziowie, wojskowi, cywilni, nauczyciele szkół średnich, pośród studentów szkół akademickich pierwszeństwo mają wydelegowani na kurs członkowie organizacji P. W. i W. F. i organizacji harcerskiej. Wykłady prowadzić będą wybitni fachowcy. Opłata za kurs teoretyczny wynosi zł. 8. Osobiste zgłoszenia na kurs przyjmuje sekretarjat M. K. A., Lwów, ul. Tańskiej 3, I. p., w godzinach między 11—1, oraz 18—20.

Zużycie wody we Lwowie. Od niedzieli 7. października do niedzieli 14. października zużyto we Lwowie ogółem 161.511 m. sześc. wody (dziennie przeciętnie 20.188 m. sześc. wody). Najmniejsze zużycie wody w niedzielę 17.353 m. sześć. wody, przy temp. najniższej +6'3 i najwyższej +9'7. Największa we wtorek — 21.967 m. sześć. wody, przy temp. najniższ. +10'5, najwyższej +15'5. Najniższa temperatura w ciągu ubiegłego tygodnia +6'3, najwyższa +16'0 stopni C.

Temperatura we Lwowie wynosiła dziś o godz. 7 rano +59, ciśn. atm. 719'62; o godz. 13-tej temp. +8'3, ciśn. atm. 722'49. Wczoraj wieczorem o godzinie 21-ej temp. +9'7, ciśn. atm. 716'00.

* *

Skazanie komunisty. Przed sądem przysięgłych pod przewodnictwem sędziego Michalego, odpowiadał Jakób Geisler z Łodzi, lat 35, handlowiec, członek partji komunistycznej, który pod pozorem podróży w sprawach handlowych zajmował się propagandą komunizmu na terenie Małopolski Wschodniej. Trybunał skazał Geislera la 6 lat więzienia.

Rozprawa przeciw mordercom ś. p. posterunkowego Jacyny. Rozprawa przeciw 9-ciu członkom O. U. N., oskarżonym o zamordowanie i współudział w zbrodni na osobie posterunkowego P. P., ś. p. Jacyny w Żółkwi, o usiłowany zamach na jednego z mieszkańców Żółkwi, Humennego, odbędzie się w dniach 5, 6. i 7. listopada br. Oskarżać będzie prokurator dr. Prachtel - Morawiański. Do rozprawy powołano około 30 świadków.

Epilog awantur w czasie eksmisji. Przed trybunałem przysięgłych rozpoczęła się rozprawa na tle przeprowadzonych w ostatnich czasach eksmisji z mieszkań, zalegających z czynszem lokatorów, przy ulicy Nenckiego 11, oraz przy ul. Słonecznej 27. W obu wypadkach tłum złożony z kilkudziesięciu osób uniemożliwił eksmisję, demolując mieszkanie właścicielki realności przy ul. Nenckiego, Matyldy Fränkel, oraz w drugim wypadku zajmując wrogą postawę wobec komornika Blicharskiego. Wszyscy są oskarżeni o występek przeciw porządkowi. Rozprawa potrwa 3 dni.

Z KRAJU.

Chiński dygnitarz w Polsce. W przejeździe z Moskwy do Berlina zatrzymał się w Warszawie przewodniczący chińskiej delegacji do zbadania urządzeń komunikacyjnych w Europie, chiński wiceminister komunikacji p. Ju-Fei-Peng wraz w częścią delegacji. Po zapoznaniu się z organizacją ministerstwa, chiński wiceminister zwiedził dyrekcję tramwajów miejskich, a wieczorem udał się do Gdyni, celem zwiedzenia portu.

Ameryka dla powodzian w Polsce. W wyniku akcji na rzecz powodzian, dotychczas przesłano za pośrednictwem linji Gdynia - Ameryka 69.679 dolarów.

Rzeki wzbierają. Wskutek dwudniowych deszczów wezbrały i częściowo wystąpiły z brzegów rzeki na terenie powiatu wadowickiego. Pod Makowem rzeczka Skawica zabrała będący w budowie most na drodze z Makowa do Jordanowa. Uszkodzony został również most prowizoryczny na drodze z Andrychowa do Kosierzy. Wobec ustania deszczów, wody w rzekach opadają.

ZE ŚWIATA.

Strajk głodowy górników. Strajk głodowy górników w Pięciokościołach (Węgry), przybiera coraz groźniejsze rozmiary. Z polecenia przebywającej we Wiedniu generalnej dyrekcji towarzystwa, do którego należy kopalnia, przerwano pracę, wskutek czego bez zajęcia pozostało 4.800 robotników. Dla zapobieżenia rozruchom rząd wysłał do Pięciokościołów 2 pułki piechoty i 100 żandarmów.

W dniu dzisiejszym korespondent Reutera donosi z Budapesztu, iż górnicy, którzy przed czterema dniami zamknęli się w kopalni w Pięciokościołach i zorganizowali głodówkę, zdecydowali się wczoraj wieczorem przerwać ją i wyjść na powierzchnię. Podobno obiecano górnikom podwyższenie zarobków w okresie zimowym i wiosennym i zapewniono, że żadne sankcej karne nie będą wobec nich stosowane.

Już wczoraj górnicy zamknięci w podziemiach znajdowali się w prawdziwem niebezpieczeństwie. Wewnątrz szybu dał się odczuć brak powietrza. Panowało tam nieznośne gorąco. Kilku z górników doprowadzonych do rozpaczy usiłowało się powiesić, aby przerwać swe cierpienia. Koledzy związali im ręce i nogi, aby przeszkodzić w wykonaniu tych ponurych zamiarów. Inni całkowicie wyczerpani leżeli bezwładnie na ziemi. Wielu straciło przytomność.

Pierwsze podmuchy zimy. W Wrocławiu spadł w górach obfity śnieg. W wyżej położonych miejscowościach grubość śniegu przekracza 10 cm.

W Szkocji i Derbyshire padał śnieg. Temperatura w Londynie i innych miej scowościach spadła o kilka stopni.

Pożar w redakcji „Journal'a". W gmachu wielkiego dziennika paryskiego „Le Journal" wybuchł wczoraj pożar, który przybrał wielkie rozmiary. W drugiej kondygnacji suteren zapalił się skład papieru i oliwy. Jak przypuszczają w kliszarni nie zdołał uratować się jeden z pracowników Wobec groźnych rozmiarów pożaru, zarządzono ewakuację wszystkich pracowników technicznych i redakcji z całego gmachu, oraz mieszkańców sąsiednich budynków.

——o——

Z wydawnictw.

„Rola Instytucyj Ubezpieczeniowych w akcji zapobiegania wypadkom przy pracy" Wydawnictwo Instytutu Spraw społecznych. Ostatnio pojawiło się dziełko Wacława Adamieckiego pod powyższym tytułem. W pracy tej omówiono pole działania stworzonego ust. z r. 1933 Zakładu Ubezpieczeń od Wypadków, oraz przedstawiono dokładnie zakres badań, przeprowadzonych przez Instytut Spraw Społecznych. Badania miały na celu próbne ustalenie takiej metody statystycznego ujęcia wypadków, mających miejsce w zakładach i przedsiębiorstwach przemysłowych, któraby dałaby instytucji ubezpieczeniowej podstawę do objektywnego kryterjum oceny fabryk pod względem bezpieczeństwa pracy. Przeprowadzone badania dotyczyły przemysłu węglowego i hutniczego. Jak wynika ze statystyk, największy wzrost wypadków ma miejsce w Zagłębiu śląskiem. Autor wykazuje jasno przyczyny wypadków, oraz wysuwa twierdzenie, że dzięki akcji zapobiegawczej, społeczeństwo nasze zaoszczędziłoby rocznie około 8 miljonów złotych, które bezproduktywnie traci, ponosząc koszta związane z nieszczęśliwemi wypadkami, niezależnie od ubytku sił roboczych z powodu kalectwa. Dzieło zawiera szereg statystyk, dotyczących częstotliwości wypadków, ich przyczyn, oraz wysokości strat w kopalniach węgla i hutach. Książka opracowana jest bardzo starannie, dane cyfrowe przemawiają jasno i przekonywująco, dzięki wykresom i tabelom, ujętym zgodnie z najnowszemi metodami, stosowanemi na tem polu przez racjonalną organizację pracy.

Życie gospodarcze.

Izba przemysłowo - handlowa prosi firmy zainteresowane w eksporcie surowych skór owczych, o podanie swych adresów. (do L. 15448/III.).

* * *

W Biurze Izby Przemysłowo - handlowej są do przeglądnięcia dane odnoszące się do formalności związanych z eksportem do Argentyny. Firmy zainteresowane w eksporcie do Argentyny zechcą we własnym interesie zapoznać się z temi przepisami.

Sport i Wychowanie Fizyczne

Zapaśnicy górnośląscy w Austrji. Robotnicza reprezentacja zapaśnicza Górnego Śląska rozegrała w Austrji dwa mecze, przegrywając w pierwszym z reprezentacją Wiednia 7:13. Sensacją było zwycięstwo w wadze piórkowej Polaka, Jasińskiego nad mistrzem Austrji. W Linzu Ślązacy walczyli z Goliatem i ulegli 6:0. Polaków przyjmowano bardzo serdecznie i gościnnie.

Szwajcarja—Czechosłowacja 2: 2. W Genewie wobec 14.000 widzów, Szwajcarja zremisowała z Czechosłowacją w meczu o puhar Środkowej Europy. Czesi grali nieszczególnie. Do przerwy prowadziła Szwajcarja 2:1.

Jeździeckie mistrzostwa Polski. W ostatnim dniu jeździeckich mistrzostw Polski, rozegrano konkurs potęgi skoku. Tytuł mistrza Polski w tej konkurencji zdobył mjr. Lewicki osiągając 17 pkt, przed por. Dąbskim 15 pkt.

Z TEATRU WIELKIEGO.

„12.000"

sztuka w 3 aktach Brunona Franka.

Sztukę Franka możnaby zestawić z powieścią Kruczkowskiego: „Kordjan i cham". W obu utworach założenie jest to samo: zrewidować przeszłość ze stanowiska społecznego, zdemaskować, odrzeć z nimbu, ukazać od spodu, od materjalnego dna, od strony prawdziwych i przeważających motywów działania. Dla tej praktyki, stosowanej szeroko również do zagadnień psychologicznych, przyjęto wymowny termin: **kompromitacjonizm.**

Akcja sztuki Franka dzieje się na dworze jakiegoś księcia niemieckiego. Rokokowe książątko w jedwabnych pludrach i pudrowanym harzopfie jest jurne, ograniczone, samowładne i — potrzebuje pieniędzy. Misterna, skomplikowana, działająca sprawnie śruba podatkowa z trudem może wydążyć kaprysom zmieniających się przyjaciółek książęcych. Ostatnia, hrabina Spangenberg, recte „mamzel" Rapp, zegarmistrzowska córka z prowincjonalnego miasta jest niemniej rozrzutna od autentycznej, urodzonej hrabiny. Marzy właśnie dla siebie o dymisjonowanym fryzjerze królowej francuskiej. Budżet księcia może wytrzymać i to: właśnie prowadzi pertraktacje o sprzedaż Anglji na wojnę przeciw Ameryce, 12.000 „swoich" chłopów. Robił to nieraz, oszwabiając jeszcze solidnego, angielskiego płatnika na jakości materjału i wyposażenia.

Tym razem stary, odwieczny porządek rzeczy zakłóca tajny sekretarz Piderit — Kazimierz Deczyński, sztuki Franka. Też chłop z rodu, mimo awansu społecznego, nie zrywający więzi z klasą, która go wydała, niosący w sercu bóle, krzywdy i poniżenia. Czuje je tem głębiej, że je musi skrywać pod pokorną, układną maską, że widzi całą haniebność systemu społecznego od środka, że pisze jednocześnie kontrakt między J. K. M. królem Wielkiej Brytanji, a Jego Wysokością księciem i listy pani hrabiny do Paryża po ostatnie modele, do Brukseli po koronki, do Wenecji po biżuterję.

Ostatni pobór godzi w Piderita bezpośrednio i osobiście: dwaj bracia osiedli na roli są nimi objęci. Dręczony wyrzutami zrozpaczonych skazańców, ścigany straszliwem widowiskiem na dworze, jak zmorą — waży się na krok desperacki: pieczętuje sygnetem hrabiny list do króla pruskiego, zdradzający przemyślne plany „eksportowe" swego pana. Poseł z Poczdamu przybywa na czas, przeprawa sprzedanych rekrutów przez terytorjum Prus nie dochodzi do skutku. Wielki Fryc ze sztuki Franka pamięta też o nieszczęsnym sekretarzu: dzięki jego glejtowi ujdzie on karze za zdradę stanu, wespół z braćmi pojedzie do Ameryki, nie poto, aby walczyć po stronie imperjalistycznej Anglji, ale budować demokratyczną, federacyjną republikę Stanów.

Ten optymistyczny wydźwięk jest może najsłabszą stroną tej kostjumowej sztuki z akcentem społecznym. Najjawniej zdradza ją zapóźnienie w czasie, nie mówiąc już o pewnej przestrzennej obcości ludzi i faktów. Daje to efekt potrochę komiczny, gdy także exhrabina, na końcu znowu „mamzel" Rapp wybiera się jednocześnie do Paryża, jako do „kraju wolności". Rzeczywistość jest dziś zbyt natrętnie odmieniona na obu półkulach, abyśmy się z tego nie uśmiechali.

Sztukę sprawnie wyreżyserował Niewiarowicz, nie mogąc oczywiście zakryć jej przyrodzonych naiwności i braków. On też grał rolę Piderita — rolę trochę deklamatorską i fałszywie postawioną — z wielkim nakładem wysiłku i starania. Zdobywał się na momenty sugestywnej prawdy, zwłaszcza w ekspresji milczącego, bezradnego bólu. Doskonały w dynamice uczuciowej był Kaczmarski; ten młody aktor już w trzeciej roli daje się poznać jako talent podatny i przedstawiający wielkie możliwości. Marja Malanowicz zachwycała stylowemi toaletami, ujmowała grą pełną wdzięku. Jej doskonałym partnerem był Krasnowiecki. Dopełniali zespołu: Jaśkiewicz, Stępowski, Kański, Bobrowski.

Rex skomponował doskonale wyczute w stylu wnętrze pałacowe.

T. T.

Zwłoki króla Aleksandra przybyły do Białogrodu.

Białogród. 16. X. (PAT). Przed trumną króla Aleksandra wystawioną na katafalku przed dworcem w Zagrzebiu przedefilowało 300.000 osób. O godz. 13-tej trumna ze zwłokami przeniesiona została do pociągu królewskiego, który ruszył w dalszą drogę do Białogrodu, dokąd przybył o godz. 23'15. Olbrzymi plac Wilsona przed dworcem wypełniły wielotysięczne tłumy publiczności. Trumnę wynieśli z pociągu generałowie gwardji, za trumną postępowała królowa-wdowa Marja z matką królową rumuńską Marją, rodzina królewska, książę regent Paweł, rząd in corpore, przedstawiciele skupczyny i senatu i dostojnicy państwowi. W chwili, gdy trumnę wyniesiono do samochodu i kondukt ruszył do pałacu królewskiego, olbrzymie tłumy zalegające ulice i chodniki padły na kolana, szlochając i płacząc. **Szloch ten rozbrzmiewający w mrokach nocy towarzyszył zwłokom królewskim aż do pałacu.**

—o—

Nowy budynek Wyższej Szkoły Handlowej we Lwowie.

Lwów otrzyma w przyszłym roku nowy piękny budynek, przeznaczony dla Wyższej Szkoły Handlowej, który stanie na parceli własnej przy ulicy Sakramentek. Parcela ta została zakupiona za pieniądze funduszu emerytalnego profesorów WSH., którzy stwarzając tego rodzaju darowiznę, pragnęli podkreślić specjalną troskę i przywiązanie dla tej uczelni. P. Minister oświaty przeznaczył odpowiednie środki na wybudowanie gmachu. Uczelnia lwowska W. S. H., najstarsza po warszawskiej szkole tego typu, mieści się obecnie w ubikacjach, odstąpionych przez Izbę przemysłowo-handlową. Poświęcenie kamienia węgielnego pod ten gmach nastąpi już w listopadzie br. i połączone będzie z inauguracją nowego roku akademickiego 1934/35. Wybudowanie pierwszej części gmachu umożliwi już dalszy rozwój uczelni i przyjęcie większej ilości studentów.

—o—

Tragiczny wypadek przy budowie katedry.

Katowice. 16. X. (PAT). Wczoraj zaszedł na terenie budowy katedry w Katowicach nieszczęśliwy wypadek, który pociągnął za sobą zranienie kilkudziesięciu ofiar. Około godz. 9-tej przybyła na budowę grupa nowych bezrobotnych ochotników, złożona ze 100 osób, **która** przed przystąpieniem do pracy pragnęła zaznajomić się ze stanem dotychczasowych robót. Gdy robotnicy znaleźli się na jednym z odcinków rusztowań, deski i belki podmokłe, wskutek ostatnich deszczów, nie wytrzymały i załamały się. **Cała grupa wraz z budowniczym djecezjalnym Affą i ks. Zającem runęła z wysokości półtora piętra.** Wezwani lekarze udzielili na miejscu pomocy kilkudziesięciu osobom, które odniosły lżejsze poranienia. Ciężej rannych odwieziono do szpitala. Jerzy Sauer ma złamany kręgosłup i stan jego jest bardzo groźny. M. i. okaleczenia odniósł również ks. Zając. Rannych zostało 60 osób.

Lemery ministrem sprawiedliwości.

Paryż. 16. X. (PAT). Ministrem sprawiedliwości na miejsce ministra Cherona, który się podał do dymisji, mianowany został Henri Lemery. Piastował on dotychczas stanowisko wiceprzewodniczącego senackiej komisji spraw zagranicznych.

—o—

Giełda z dnia 16 października.

LWÓW — GIEŁDA ZBOŻOWA.

Na Giełdzie obroty w pszenicy, owsie, fasoli, hreczce, mące, oraz egzekutywna sprzedaż worków. Ponadto dokonano transakcji 75 ton siemienia konopnego po 33 zł. oraz 20 ton rzepaku ozimego po 41.40 zł., natomiast ofiarowano na Giełdzie równocześnie znaczne ilości rzepaku i siemienia po cenach w ramach dotychczasowych notowań, bez odbiorców. Ceny naogół niezmienione. Tendencja utrzymana. Usposobienie spokojne.

LWÓW — GIEŁDA PIENIĘŻNA.

Usposobienie spokojne. Dolar poza Giełdą zl. 5.23.

WARSZAWA — GIEŁDA PIENIĘŻNA.

Dewizy: Belgja 123.60, Berlin 213 1/2, Gdańsk 172.72, Holandja 358.80, Londyn 25.82, N. Jork czeki 5.24 1/4, N. Jork kabel 5.24 3/4, Paryż 34.90, Praga 22.10, Szwajcarja 172.67, Włochy 45.33. **Papiery państwowe:** 3 prc. poż. bud. 48, 4 prc. poż. inwest. 118, 4 prc. poż. inwest. ser. 121 1/2, 5 prc. poż. konwers. 68—68 1/2, 6 prc. poż. dolar. 74 1/4, 4 prc. poż. dolar. 54, 7 prc. poż. stabilizacyjna 78—78.38—78.38. **Akcje:** Bank Polski 95 3/4, Lilpop 11, Starachowice 14. **Dolar** w obrotach pryw. 5.23.

Program radjowy.

Wtorek, 16 października.

Lwów. Godz. 15.45: Godzina muzyki lekkiej. 16.45. Skrzynka P. K. O. 17.00 Recital fortepianowy. 17.25. Skrzynka językowa. 17.35. Płyty. 17.50. Skrzynka pocztowa techniczna. 18.00. Biuletyn turystyczny. 18.05. Pogadanka muzyczna. 18.15. Muzyka lekka. 18.45. „Chłopi w pochodzie na Parnas", szkic literacki. 19.00. Koncert Chóru Juranda. 19.20. Pogadanka aktualna. 19.30. Recital Chopinowski. 19.50. Wiadomości sportowe. 20.00. „Baron cygański", operetka w 3 aktach J. Straussa. 22.30. Płyty. 22.45. Nowe parodje w wyk. P. W. Korabiowskiego. 23.00. Komunikaty. 23.05. Muzyka taneczna z rest. Bristol.

Środa, 17 października.

Lwów. Godz. 6.45: Audycja poranna. 11.57: Sygnał czasu. 12.05: Przegląd prasy. 12.10: Muzyka lekka. 13: Dziennik południowy. 13.05: Płyty. 15.30 Wiad. o eksporcie polskim. 15.35: Giełda. 15.50: Odczyt. 16: „U stóp śnieżnych olbrzymów" reportaż muz. C. Nahlik. 16.45: Opowiadanie dla dzieci starszych. 17: Pieśni w wyk. R. Petera. 17.25: Odczyt. 17.35: Płyty. 17.50 Poradnik sport. 18: Nauka stenografji. 18.15: Utwory na skrzypce w wyk. Lidji Kmitowej. 18.45: Odczyt gospodarczy. 19: Recital śpiew. I. Gadejskiej. 19.20: Pogadanka aktualna. 19.30: Płyty. 19.50: Wiad. sport. 20: Muzyka lekka. 20.45: Dziennik wieczorny. 21: Koncert chopinowski w w wyk. J. Truczyńskiego. 21.30: Płyty. 21.40: Sonata skrzypcowa D-dur Fr. Brzezińskiego w wyk. I. Dubiskiej. 22: Koncert reklamowy. 22.15: Płyty. 22.35: Muzyka taneczna.

OSCHŁA JUŻ ZIEMIA, OSUSZMY ŁZY...

OSCHŁA JUŻ ZIEMIA OSUSZMY ŁZY

Czy Twoje środowisko zawodowe już się opodatkowało na rzecz powodzian?

GEORGE OVEN BAXTER. 50

TAJEMNICZY SZEPT.

(Ciąg dalszy.)

Lecz to wszystko jakoś nie trafiało mu do przekonania. Dotykając czarnych loków zapewnił, iż obcięcie ich sprawiłoby mu zbyt wielką przykrość. Nagłe uczucie wstrętu powstrzymało Różę od nalegania. Siedząc tak milcząco, z oczami utkwionemi w podłodze, chciała już głośno oświadczyć mu, że popełniła błąd, i że musi on wrócić do lasu. Nie śmiała nawet patrzeć na niego, gdy nagle jakiś ptak zaświergotał za oknem; spojrzała nań ukradkiem i zauważyła, jak podniósł głowę z uśmiechem, a wówczas ponownie wydał jej się przystojnym i pociągającym mężczyzną!

Nie było innego wyjścia, jak uzbroić się w cierpliwość, chociaż człowiek, który zdobył nocą jej miłość, różnił się krańcowo od lękliwego, nieokrzesanego osobnika, jakim okazał się w dzień! Kazała ironicznie uśmiechającemu się służącemu zaprowadzić Jeremjasza do przeznaczonego dlań pokoju. Po drodze spotkali Stephen Rankina i po wyrazie jego twarzy, odgadła, że musiał coś wiedzieć. Napewno zamierzał podzielić się swojemi wiadomościami z kowbojami. Jakże oni wszyscy będą kpić z biednego Jeremjasza i tych kwiatów przypiętych do skórzanej kurtki! Zatrzymała się, pragnąc poprosić detektywa o zachowanie swoich wrażeń dla siebie, ale duma zwyciężyła i przeszła z podniesioną głową.

Potem spotkała ojca. Miał ten sam rozbawiony błysk w oku, który już dostrzegła u Rankina. Pogładził ją po rękach i zaczął się śmiać w przystępie dobrego humoru.

— Złotko — powiedział — widywałaś tego nędznego osobnika jedynie o zmroku i dlatego ci się spodobał. Nie wytrzymasz nawet miesiąca, za tydzień będziesz już go miała dosyć razem z jego kwiatami!

Wybuchnął tak głośnym śmiechem, aż się szyby zatrzęsły. Jakież to straszne upokorzenie! Nie mogła wymówić ani słowa. Czuła w tej chwili, że gdyby nie pogardzała Jeremjaszem Saylorem, toby go znienawidziła — ale on nie zasługiwał na nienawiść!

Te sprzeczne uczucia miotały Różą przez cały pierwszy dzień pobytu Jeremjasza u nich, lecz ukrywała je starannie przed innymi, a zwłaszcza przed nim samym. Dziwne to było, że człowiek taki spostrzegawczy w lesie, w domu stał się nagle tak mało domyślny! Przy stole przechodziła formalne męki. Jeremjasz nie zwracał na nikogo uwagi, nieraz nawet zapominał o jedzeniu. Miała ochotę chwycić go za ramiona i porządnie wytrząść, tak, jak nauczyciel karci nieposłusznego ucznia, lecz zamiast tego, musiała siedzieć spokojnie i znosić skierowane na nią zażenowane lub współczujące spojrzenia obecnych. W tych okolicznościach nawet nie śmiała spotkać się ze wzrokiem Jeremy, ale gdy się wreszcie odważyła to uczynić, zauważyła, iż oczy jego nie są całe czarne, a mają chwilami odcień niebieskawy.

— Jakiego rodzaju było twoje przedsiębiorstwo zanim nie zbankrutowało? — spytała się go pewnego wieczoru.

— Prowadziłem handel kolonjalny — odrzekł Jeremy.

Ta odpowiedź dobiła ją. Ale czekały ją jeszcze inne przejścia. Kowboje zatrudnieni w fermie szeryfa, przyjęli wiadomość o przybyciu obcego człowieka, który zdobył serce Róży Kenworthy, najprzód ze zdziwieniem, potem wesoło, a wkońcu ze zgrozą. Ostatecznie, sprawa ta nie nadawała się do śmiechu. Dotyczyła pośrednio ich honoru. Czuli bowiem, że jeśliby dozwolili uwielbianej przez wszystkich dziewczynie wiązać się z tym podejrzanym osobnikiem, shańbiliby się na zawsze.

Jeden kowboj przezwiskiem „Shorty" został wysłany w charakterze delegata dla dokładnego obejrzenia nowego przybysza i zdania relacji kolegom ze swych spostrzeżeń. Kiedy wrócił, był tak żółtoblady, jakgdyby nagle zachorował. Splunął gwałtownie, poczem przemówił do towarzyszy oczekujących go w milczeniu.

— To nie mężczyzna — rzekł, krzywiąc się pogardliwie — to jakiś szczur! Przysięgam, iż mówię prawdę! Ma wystraszone, nieszczere wejrzenie. Nosi długie włosy i przystraja się kwiatami!

Te okropne wieści były długo rozważane w milczeniu przez obecnych, aż wreszcie najstarszy, Bill Matthews, powstał i przemówił z całego serca.

— Chłopcy, wiem, że istnieją hypnotyzerzy, którzy robią z ludzi warjatów. Napewno on zahypnotyzował dziewczynę. Zdaje mi się, iż tacy rośli, trzeźwo myślący mężczyźni jak my, powinniby się postarać o przywrócenie jej utraconego rozsądku.

(C. d. n.).

Ogłoszenia urzędowe.

LICYTACJE.

II. Km. 1939/34. Obwieszczenie o licytacji nieruchomości. Dnia 19 listopada 1934 o godz. 9-ej, przedpoł. w tut. Sądzie grodzkim miejskim Oddz. II. ul. Sądowa 7, sala nr. II. biuro Nr. 1, odbędzie się licytacja następującej nieruchomości dłużnika Rubina i Sali z Seidenów Rosenblattów własnej, a to: realność lkonskr. 230/ 2/4 objęta whl. 201/II. księgi gruntowej gm. m. Lwowa, przechowanej w tut. Sądzie okręgowym, ul. Rutowskiego, składającą się z parc. bud. lk. 1804/2 i 1805 przestrzeni 3 a. 36 m. kw. i pgr. lk. 4010 o pow. 1 a. 62 m. kw. Na tych parcelach pobudowane 1) budynek dwupiętrowy, komfortowy, podpiwniczony z cegły, kryty blachą żelazną, do którego 2) przytyka oficyna dwupiętrowa takiej samej konstrukcji budowy, dalej 3) budynek parterowy z cegły, kryty dachówką i 4) drewniana szopa kryta blachą. Kamienica czynszowa a) położona przy ul. Zamkniętej l. orj. 3. Suma oszacowania tej nieruchomości wraz z przynależnościami, wynosi 145.808 zł. Cena wywołania (najniższa oferta) wynosi 109.356 zł. Wysokość rękojmi jaką licytant przystępujący do przetargu, powinien złożyć, wynosi 14.581 zł. 5017K

Komornik Sądu Grodzkiego Miejskiego. Rewiru II.

Lwów, dnia 5 października 1934.

II. Km. 420/34. Obwieszczenie o licytacji nieruchomości. Dnia 22 listopada 1934 o godz. 11-tej przedpoł. w tut. Sądzie grodzkim miejskim Oddz. II. ul. Sądowa 7, Sala nr. II., biuro nr. 1, odbędzie się licytacja następującej nieruchomości, dłużnika Michała Małuckiego własnej, a to: realność lkonskr. 1582 ¼ objęta whl. 2012/I. księgi gruntowej gm. m. Lwowa, przechowanej w tut. Sądzie okręgowym, ul. Rutowskiego, składająca się z pbud. lkat. 5106 o powierzchni 352 m. kw. na której stoi murowany jednopiętrowy budynek mieszkalny, podpiwniczony, kryty blachcą pocynkowaną. Długość budynku 11.50 mtr., szerokość 10.85 mtr. z krytą oszkloną murowaną werandą, rozmiaru 5.35x2.00 m. Budynek posiada kanalizację, gaz, światło i nieurządzone łazienki. W suterenach mieści się praczkarnia. Realność ta położona przy ul. Daniłowiczów l. orj. 4. Suma oszacowania tej nieruchomości wraz z przynależnościami wynosi 33.948 zł. 40 gr. Cena wywołania (najniższa oferta) wynosi 25.462 zł. Wysokość rękojmi jaką licytant przystępujący do przetargu powinien złożyć, wynosi 3395 zł. 5011K

Komornik Sądu Grodzkiego Miejskiego. Rewiru II.

Lwów, dnia 2 października 1934.

X. Km. 1868/34. Strona zobowiązana Mojżesz Wolf 2 im. Langnas. Edykt licytacyjny oraz wezwanie do zgłoszenia wierzytelności. Na wniosek Miejskiej Komunalnej Kasy Oszczędności we Lwowie, jako strony egzekwującej odbędzie się dnia 23 listopada 1934 r. o godz. 10-tej przedpoł. w sali II. w biurze nr. 1 Sądu grodzkiego miejskiego we Lwowie, przy ulicy Sądowej na zasadzie już zatwierdzonych warunków licytacja następujących realności: Ks. gruntowa: Gmina m. Lwowa, śródmieście, whl. 337, oznacz. real.: realność w skład której wchodzi parcela budowlana oznaczona liczbą katastralną 150 o powierzchni 360 m. kw., na której znajduje się kamienica dwupiętrowa, czynszowa przy ul. Skarbkowskiej 18. Wartość szacunkowa wraz z przynależ. 54.505 zł. Najniższa oferta 27.252 zł. 50 gr. Do realności whl. 337, śródmieście ks. gr. gm. m. Lwowa należą przynależności opisane w protokole ocenienia tychże, z dnia 14 stycznia 1932, XVI. E. 3843/31/10 oszacowane na 1105 zł. Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi. Sąd Okręgowy Wydział cyw. we Lwowie jako sąd hipoteczny zanotuje wyznaczenie terminu licytacyjnego. 5086K

Komornik Sądu Grodzkiego Miejskiego. Rewiru X.

Lwów, dnia 18 września 1934.

I. Km. 1991/34. Obwieszczenie o licytacji. Komornik Sądu grodzkiego Rewiru I. w Sanoku Józef Hulewicz, mający kancelarję w Sanoku na podstawie art. 602 kpc. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 5 listopada 1934 r. o godzinie 11.30 w Sanoku przy ulicy Jagiellońskiej l. 36 w mieszkaniu dłużnika dokona licytacyjnej sprzedaży ruchomości, a to kredensów, lamp elektrycznych, zegara szafkowego, maszyny do szycia, krzeseł obitych pluszem, toalety i szafy na ubrania, oszacowanych na łączną sumę 1.160 zł. Komornik. 5134K

Km. 679/34/28. Strona zobowiązana: Hersch Eisenkraft w Kniażu. Edykt licytacyjny oraz wezwanie do zgłoszenia wierzytelności. Na wniosek Benziona Zulaufa kupca w Kołomyi jako strony egzekwującej odbędzie się dnia 16 listopada 1934 o godz. 9-tej rano w tut. Sądzie w biurze Nr. 9 I. p. na zasadzie zatwierdzonych warunków licytacyjnych, licytacja następujących realności: 1) pb. 233/3 gm. kat. Kniaże zag. ks. gr. o obszarze 1 ar. 80 m kw., na której stoi dom Nr. 163 i stajnia kryta gontami, wartości szacunkowej 1340 zł., najniższa oferta wynosi 670 zł. 2) pgr. lk. 1937/4 zag. ks. gr. gm. kat. Kniaże o obszarze 7 ar. 41 m kw. rola, ogrody, wartości szacunkowej 200 zł., najniższa oferta wynosi 133 zł. 35 gr. 3) połowa pb. 403 zag. ks. gr. gm. kat. Kniaże o obszarze 1 ar. 15 m kw., na której stoi chata kryta gontami Nr. 381 wartości szacunkowej 95 zł., najniższa oferta wynosi 47 zł. 50 gr. 3) 2/3 części pgr. lk. 1440/2 zag. ks. gr. gm. kat. Kniaże o obszarze 59 ar. 67 m kw. rola w niwie „Chobzy" od strony wschodniej i zachodniej po 1/3 części położone w gminie Kniaże, będące własnością i w posiadaniu dłużnika Herscha Eisenkrafta w Kniażu wartości szacunkowej 600 zł., najniższa oferta wynosi 400 zł. Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi.

Komornik Sądu Grodzkiego.

Śniatyn, 8 września 1934. 5123K

II. Km. 2683/34. Komornik Sądu grodzkiego rewiru II. w Drohobyczu, na zasadzie art. 602 kpc. obwieszcza, że dnia 6 listopada 1934 o godz. 11-tej odbędzie się publiczna licytacja ruchomości, należących do dłużnika w mieszkaniu w Borysławiu 3, składających się ze sprzętów domowych, ocenionych na łączną sumę zł. 3.004. Ruchomości te można oglądać w dniu licytacji, w czasie wyżej oznaczonym, na miejscu sprzedaży. 5133K

II. Km. 2617/34. Komornik Sądu grodzkiego rewiru II. w Drohobyczu na zasadzie art. 602 kpc. obwieszcza, że dnia 6 listopada 1934 r. o godz. 13 odbędzie się publiczna licytacja ruchomości, należących do dłużników w lokalu przemysłowym w Borysławiu, ul. Kościuszki, składających się z 1000 kg. papieru białego kancelaryjnego i 50.000 kopert kupieckich, ocenionych na łączną sumę zł. 2.250. Ruchomości te można oglądać w dniu licytacji, w czasie wyżej oznaczonym — na miejscu sprzedaży. 5132K

II. Km. 2530/34. Komornik Sądu grodzkiego rewiru II. w Drohobyczu, na zasadzie art. 602 kpc. obwieszcza, że dnia 7 listopada 1934 o godz. 13 odbędzie się publiczna licytacja ruchomości należących do dłużnika w lokalu przemysłowym w Borysławiu przy ul. Mickiewicza, składających się z 500 stóp skóry boksowej, 200 kg. skóry podeszwowej, 30 par bucików męskich, 10 par butów z cholewami, 50 kg. skóry juchtowej, ocenionych na łączną sumę zł. 2.900. Ruchomości te można oglądać w dniu licytacji, w czasie wyżej oznaczonym — na miejscu sprzedaży. 5131K

III. Km. 2714/34. Obwieszczenie. Jan Tabaka, Komornik Sądu grodzkiego Rew. III. w Przemyślu przy ul. Grodzkiej 6 urzędujący ogłasza, że dnia 26 października 1934 o godz. 9-tej odbędzie się w Przemyślu, przy ul. Nadbrzeżna 28 publiczna sprzedaż ruchomości, a to 20 bel tektury, oszacowanych na kwotę 1000 zł.

Komornik Sądu Grodzkiego Rewiru III.

Przemyśl, 28 września 1934. 5143K

Km. II. 1601/34. Ogłoszenie. Komornik Sądu grodzkiego w Nadwórnej rew. II. na zasadzie art. 602 kpc. ogłasza, że w dniu 18 października 1934 r. o godzinie 8 rano w Nadwórnej przy ul. Rynek odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości składających się z 1) kompletnej sypialni, 2) kompletnej kuchni, 3) 2 stołów kancelaryjnych, 4) 1 szafy na akty, 5) 3 obrazów — portrety, 6) 1 stojaka giętego, 7) 2 krzeseł giętych jasnych, 8) 1 lampy mosiężnej elektrycznej, oszacowanych na sumę 823 zł. 50 gr., które można oglądać w lokalu Mozesa Bittmana w Nadwórnej.

Komornik Sądu Grodzkiego Rewiru II.

Nadwórna, 10 października 1934. 5142K

VII. Km. 1337/34. Obwieszczenie. Komornik Sądu grodzkiego miejskiego rewiru VII. we Lwowie z siedzibą urzędową przy ul. Piekarskiej 1c na zasadzie art. 602 kpc. obwieszcza, że dnia 18 października 1934 o godz. 10.30 odbędzie się licytacja publiczna następujących ruchomości, należących do dłużniczki w jej mieszkaniu we Lwowie przy ul. Wałowej 11: urządzenie domowe. Przedmioty te można oglądać w dniu i miejscu sprzedaży w czasie wyżej oznaczonym.

Komornik Sądu Grodzkiego Miejskiego. Rewiru VII.

Lwów, 19 września 1934. 5144K

Km. 307/34. Obwieszczenie o licytacji nieruchomości. Komornik Sądu grodzkiego w Kozowej, Jurkiewicz Ludwik, mający kancelarję w Kozowej, na podstawie art. 676 i 679 kpc. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 23 listopada 1934 r. w Sądzie grodzkim w Kozowej odbędzie się sprzedaż w drodze publicznego przetargu należącej do dłużniczki Marji Petryckiej nieruchomości odpowiadać maj. pgr. 1110/1 1119/1 i 1121/2 gm. kat. Medowa, co do której księgi gruntowe nie zostały utworzone, przedstawiające się jako pole orne, obszaru 23 ha 06 a. 72 m kw. Nieruchomość oszacowana została na sumę zł. 16.033 gr. 50, cena zaś wywołania wynosi zł. 12.025 gr. 20. Przystępujący do przetargu obowiązany jest złożyć rękojmię w wysokości zł. 1603 gr. 35. Rękojmię należy złożyć w gotowiznie albo w papierach wartościowych, bądź książeczkach wkładkowych instytucyj w których wolno umieszczać fundusze małoletnich. Papiery wartościowe przyjęte będą w wartości ¾ części ceny giełdowej. Przy licytacji będą zachowane ustawowe warunki licytacyjne, o ile dodatkowem publicznem obwieszczeniem nie będą podane do wiadomości warunki odmienne. Prawa osób trzecich nie będą przeszkodą do licytacji i przesądzenia własności na rzecz nabywcy bez zastrzeżeń, jeżeli osoby te przed rozpoczęciem przetargu nie złożą dowodu, że wniosły powództwo o zwolnienie nieruchomości lub jej części od egzekucji i że uzyskały postanowienie właściwego sądu, nakazujące zawieszenie egzekucji. W ciągu ostatnich dwóch tygodni przed licytacją wolno oglądać nieruchomość w dni powszednie od godziny 8—18, akta zaś postępowania egzekucyjnego można przeglądać w sądzie grodzkim w Kozowej, sala nr. 8. 5022K

Kozowa, dnia 3 października 1934.

FIRMY.

Firm. 1360/32 Stow. VI. 285. Wpis do rejestru spółdzielni. Do rejestru wpisano dnia 6 grudnia 1932. Zgodnie z wnioskiem Zarządu i Prezesa Rady Nadzorczej Spółdzielni „Odrodzenie", Spółdzielni z ograniczoną odpowiedzialnością we Lwowie, Sąd rejestrowy we Lwowie ustanowił po myśli art. 78 ust. II. ustawy o spółdzielniach w miejsce dotychczasowego likwidatora tej spółdzielni Norberta Przyberowskiego nowego likwidatora z pośród członków Spółdzielni w osobie Karola Linka, emerytowanego st. Radcy Izby Skarbowej we Lwowie zamieszkałego we Lwowie, ul. Sakramentek 4 z dniem 6 grudnia 1932 r.

Sąd Okręgowy Wydział II. handlowy.

We Lwowie, dnia 3 grudnia 1932. 5107

Firm. 875/32. C. IX. 326. Wpis Firmy Spółki. Wpisano do rejestru dnia 16 stycznia 1933. Brzmienie firmy: „Leopolja" fabryka wyrobów papierowych. Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością. Siedziba firmy: Lwów, ul. Żółkiewska l. 63. Przedmiot przedsiębiorstwa: Przedmiotem przedsiębiorstwa Spółki jest przyjęcie przedsiębiorstwa rozwiązanej firmy „Leopolja" fabryka wyrobów papierowych Handel i Silberstein we Lwowie, polegającego na prowadzeniu fabryki wyrobów papierowych we Lwowie i dalsze uprawianie tejże samej przemysłowej produkcji wyrobów papierowych wszelkiego rodzaju, jak ksiąg kupieckich, bloków notesów itp. Czas trwania spółki: nieograniczony. Kapitał zakładowy Spółki wynosi 50.000 zł. z czego gotówką 1000 zł., wpłaconą w gotówce w kwocie 250 zł. z tem że reszta ma być złożona wedle postanowienia Walnego Zgromadzenia, jakoteż w nieruchomości objętej whl. 518 Dz. III. ks. gr. gm. m. Lwowa przejętej w wartości 49.000 zł. której przeniesienie prawa własności dotychczasowi Spółki właściciele i równocześnie spólnicy niniejszej Spółki na rzecz firmy „Leopolia" fabryki wyrobów papierowych spółki z ogr. odpow. we Lwowie w kontrakcie Spółki dozwolili. Władzami Spółki są: Walne Zgromadzenie i Zarząd. Zarząd Spółki składa się z dwóch kolektywnie za Spółkę działających, kolektywnie ją zastępujących i jej firmą podpisujących zawiadowców, których wybiera Walne Zebranie spólników. Dopuszczalne jest zastępywanie spółki i podpisywanie jej firmy przez jednego zawiadowcę łącznie z prokurentem upoważnionym do współpodpisywania firmy Spółki. Zawiadowcami wybrano Adolfa Hölzla kupca we Lwowie, ul. Wałowa 29 i Henryka Haendla vel Henryka Handla przemysłowca we Lwowie, ul. Żółkiewska 63. Spółka opiera się na kontrakcie spółki z daty Lwów, 3 czerwca 1932 r. L. rep. 26081 zdziałanym w formie aktu notarjalnego przez notarjusza Rastawieckiego. 5106

Sąd Okręgowy Wydział II.

Lwów, dnia 2 sierpnia 1932.

UZNANIE ZA ZMARŁEGO.

T. IV. 9/25/12. Edykt. Wojciech Rdzawski, syn Jana i Reginy, urodzony dnia 9 kwietnia 1854 w Rdzawce, wyjechał przed około 40 laty do Ameryki i tam w r. 1914 zaginął. Wdrażając postępowanie celem uznania go za zmarłego, wzywa się o udzielenie o nim wiadomości. Po upływie roku na ponowną prośbę wydane zostanie orzeczenie.

Sąd Okręgowy Wydział I. cywilny.

W Nowym Sączu, dn. 22 grudnia 1933. 5109

I. T. 29/33. Bazyli Durniak, syn Jana i Iryny, urodzony 3 kwietnia 1880 w Izbach, żołnierz 48 pp. austr., zaginął na wojnie na froncie włoskim 1916 roku. Wdrażając postępowanie celem uznania go za zmarłego wzywa się o udzielenie o nim wiadomości. Po 6 miesiącach wydanem zostanie orzeczenie.

Sąd Okręgowy Wydział I.

Nowy Sącz, 10 listopada 1933. 5110

T. 5/34. Wasyl Płuhatoryk, syn Tymofija, urodzony 7 stycznia 1879 w Podwysokiej, powiat Śniatyn, wyemigrował do Kanady i od roku 1922 zaginął. Należy udzielić wiadomości o zaginionym Sądowi.

Sąd okręgowy.

Kołomyja, 15 września 1934. 5115

AMORTYZACJE.

T. 221/33. Michałowi Grekowi zaginął 8% list zastawny Tow. Kredyt. Ziemskiego we Lwowie serja A Nr. 1558 na kwotę nominalną 1.000 dolarów. Wzywa się posiadaczy i interesowanych do zgłoszenia praw do roku. Po tym czasokresie uzna Sąd list zastawny za umorzony.

Sąd Okręgowy.

Lwów, dnia 24 września 1934. 5094

T. 183/34. Agnieszce Cyburt zaginęła winkulowana książeczka wkładkowa Miejskiej Komunalnej Kasy Oszczędności we Lwowie Nr. 207025 wartości 1060 zł. 58 gr. Wzywa się posiadacza i interesowanych do zgłoszenia swych praw do sześciu miesięcy. Po tym czasokresie Sąd uzna książeczkę tę za umorzoną.

Sąd Okręgowy.

We Lwowie, dnia 2 października 1934. 5097

T. 172/34. Karolowi Preschowi zaginęła książeczka oszczędnościowa Miej. Kom. Kasy Oszcz. pod liczbą 240040 wink. pod numerem 4580 na nazwisko Karol Presch wartości 320 zł. Wzywa się posiadaczy i interesowanych do zgłoszenia praw do 6 miesięcy. Po tym czasokresie uzna Sąd książeczkę za umorzoną.

Sąd Okręgowy.

Lwów, dnia 24 września 1934. 509[illegible]

Edykt. Na wniosek Ilka Dradracha Dzh 4591/34 o amortyzację wierzytelności 125 guldenów 7 kr. C. M. zaintabulowanej na rzecz masy spadkowej Konstancji Zunger na realności 78 gminy Brzuchowice wzywa się wierzycieli do zgłoszenia swych roszczeń do dnia 15. października 1935.

Sąd Grodzki Zamiejski.

Lwów, dnia 4 października 1934. 505[illegible]

UPADŁOŚCI.

I. Sa. 8/33/31. Postępowanie ugodowe do majątku dłużnika Stanisława Orkisza nieprotokołowanego kupca towarów spożywczych w Zakopanem zakończono.

Sąd Okręgowy Wydział I. cywilny.

W Nowym Sączu, dnia 16 lutego 1934. 511[illegible]

S. 5/30/226. Konkurs do majątku krydatarjusza firma Stanisław Baran kupiec we Lwowie wpisana do rejestru handlowego pod firmą „Magazyn Medyczny Stanisław Baran we Lwowie" otwarty tus. uchwałą z 10 marca 1930 zostaje z braku pokrycia kosztów postępowania w myśl § 166 ust. 2 o. k. zniesiony.

Sąd Okręgowy.

Lwów, 18 grudnia 1932. 50[illegible]

RÓŻNE.

Nr. Prez. 17876/34. Edykt. Sąd grodzki w Tuchowie odnowił zaginione wskutek wypadków wojennych całe wykazy hipoteczne księgi gruntowej dla gminy katastralnej Garbek oznaczone liczbami od 7 do 10[illegible] Te odnowione wykazy hipoteczne wchodzą w życie dnia 14 października 1934 r. Od tego dnia nabycie, przeniesienie lub zniesienie nowych praw własności, praw zastawu i innych nowych praw hipotecznych może nastąpić jedynie przez wpis do tychże odnowionych wykazów hipotecznych. Celem ustalenia powyż wyliczonych wykazów hipotecznych wdraża się postępowanie w myśl §. 21 ustawy z dnia 25. lipca 1871 L. 96 Dz. u. p. i wzywa się: a) osoby, które na podstawie prawa nabytego przed dniem 14 października 1934 r. żądają zmiany wpisów prawa własności lub posiadania, bez względu na to, czy zmiana ma nastąpić przez odpisanie, dopisanie lub przypisanie, przez sprostowanie, oznaczenia nieruchomości lub też w inny sposób b) osoby, które już przed dniem 14 października 1934 r. nabyły na nieruchomościach powyż wymienionemi wykazami hipotecznymi objętych, lub też na ich częściach prawa zastawu, nadzastawu, służebności albo inne prawa nadające się do wpisu hipotecznego, o ile te prawa powinny być wpisane jako należące do dawnego stanu ciężarów a dotychczas nie zostały wpisane — ażeby do dnia 14 stycznia 1935 r. włącznie w Sądzie grodzkim w Tuchowie, w którym odnowione wykazy hipoteczne można przejrzeć, zgłosiły swe roszczenia, inaczej bowiem roszczeń tych nie możnaby już dochodzić przeciw osobom trzecim, które nabyły prawa hipoteczne w dobrej wierze na zasadzie wpisów niezaczepionych. Zgłoszenia konieczne są także wtedy, gdy zgłosić się mające prawa są widoczne z rozstrzygnięcia sądowego, albo gdy o nie toczy się postępowanie sądowe. Przywrócenie do poprzedniego stanu z powodu zaniedbania terminu edyktalnego lub przedłużenia tego terminu dla poszczególnych stron jest niedopuszczalne. 5113

Sąd Apelacyjny Wydział II.

Kraków, dnia 3 października 1934 r.

OGŁOSZENIA PRYWATNE.

OBWIESZCZENIE.

Na podstawie postanowień §. 48 ustawy z dnia 18. XII. 1906 r. Dz. p. p. Nr. 5 z roku 1907 Urząd Wojewódzki Tarnopolski Nr. ZS. 135/34 z dnia 28. IX. 1934 podaje do powszechnej wiadomości, że magister farmacji OSIDACZ Mikołaj wniósł dnia 10. września 1934 r. do tut. Urzędu Wojewódzkiego podanie o koncesję na nową aptekę publiczną w Milatynie Nowym powiat Kamionka Strumiłowa.

Urząd Wojewódzki wzywa tych właścicieli aptek publicznych, którzy sądzą, że otwarcie nowej apteki mogłoby zagrozić bytowi ich aptek, że mogą wystąpić z ewentualnym protestem przeciw otwarciu nowej apteki ustnie lub pisemnie do tego Pana Starosty powiatowego, w którym okręgu ma się znajdować stanowisko nowej apteki i to najpóźniej do 4-ch tygodni od dnia niniejszego obwieszczenia w dzienniku przeznaczonym do ogłoszenia urzędowego.

Przedstawień później wniesionych nie będzie się uwzględniać. 5141

PROSZKI
«KOWALSKINA»
STOSUJE SIĘ PRZY UPORCZYWYCH
BÓLACH GŁOWY
KONIECZNIE ZE ZNAKIEM „SERCE W PIERŚCIENIU"
A.K.
A. KOWALSKI

Redaktor naczelny i wydawca: Aleksander Wareński. Redaktor odpowiedzialny E. Kozłowski. Z drukarni „Słowa Polskiego" Lwów, ul. Zimorowicza 15.